

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gogacza
na 24. posiedzeniu Senatu
w dniu 20 grudnia 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie Polacy mieszkający w Kołomyi na Ukrainie, zorganizowani w Towarzystwie Kultury Polskiej „Pokucie”, w sprawie nekropolii polskiej w Kołomyi. Ma ona ponad dwieście dwadzieścia lat, położona jest w samym centrum miasta, liczy ponad tysiąc sześćset grobowców. W roku 1999 była przeznaczona do likwidacji, ale dzięki współpracy z Telewizją Wrocław zebrano na Dolnym Śląsku fundusze, które pozwoliły ogrodzić cmentarz, zamontować bramę i uporządkować nekropolię. 26 września 2004 r. cmentarz został ponownie poświęcony.

Gospodarzem terenu jest rzymskokatolicka parafia kierowana przez księdza Piotra Małego. Pieczę nad grobami sprawuje Towarzystwo Kultury Polskiej „Pokucie”. Od trzech lat cmentarz jest remontowany w ramach akcji „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia”. W październiku Towarzystwo Kultury Polskiej „Pokucie” otrzymało wiadomość, że z inicjatywy marszałka województwa dolnośląskiego Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej we Wrocławiu na przełomie marca i kwietnia 2013 r. przeprowadzi porządki na cmentarzu. Polacy z Kołomyi są zdziwieni i zasmuceni tym, że na cmentarzu pojawiła się grupa, która bez porozumienia z parafią i towarzystwem przystąpiła do wycinki drzew. Wycinane są zdrowe, zabytkowe drzewa, głównie dęby i buki. Prośby proboszcza, aby je zostawić, a jeśli już stała się szkoda, to przeznaczyć na ławki do kościoła, są ignorowane. Wygląda to tak – jak piszą Polacy z Kołomyi – jakby wycinającym nie chodziło o robienie porządków, a tylko o pozyskanie drewna. I dalej Polacy z Kołomyi piszą tak: cmentarz w Kołomyi wymaga wielu działań, każda inicjatywa związana z jego ratowaniem warta jest poparcia, w tym jednak wypadku jest to wyrządzanie szkody, a nie czynienie dobra.

Polacy z Kołomyi proszą, żeby w przyszłości wszystkie decyzje dotyczące cmentarza były uzgadniane z parafią rzymskokatolicką i Towarzystwem Kultury Polskiej „Pokucie”.

W związku z zaprezentowaną sytuacją proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska.

Stanisław Gogacz